

SKRZATUSKIE SPOTKANIA MŁODZIEŻY WOBEC KULTUROWYCH I PASTORALNYCH WYZWAŃ WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA MŁODYCH

Wstęp

Doroczne spotkania młodzieży w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu od kilku lat są największym wydarzeniem duszpasterskim w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Powstałe z inicjatywy i ciągle inspirowane przez biskupa Edwarda Dajczaka oraz ks. Andrzeja Zaniewskiego, jak żadne inne wydarzenie na Pomorzu Środkowym czy północy Wielkopolski, gromadzą tysiące młodzieży. Systematycznie odnotowywany wzrost liczebny spowodował wiele zmian organizacyjnych i logistycznych, w tym w 2009 r. przeniesienie samego spotkania do dużego namiotu widowiskowego.

Niniejszy artykuł stanowić ma próbę syntetycznego opisu tego wydarzenia, będąc jednocześnie formą sprawozdania, ewaluacji oraz próbą odniesienia go do całokształtu wyzwań kulturowych i duszpasterskich, które płyną współcześnie ze strony świata młodych.

Trzeba wspomnieć, że samo wydarzenie, po kilku latach od odnotowania wzrostu zainteresowania i uczestnictwa ze strony młodzieży oraz samych duszpasterzy, wkracza dopiero w fazę podsumowań. W roku 2014 ks. Remigiusz Szauer (prezbiter diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, doktorant socjologii UAM) przeprowadził w tej perspektywie pierwsze badania socjologiczne, którym poddał grupę 365 młodych osób². Badania te dały impuls do podjęcia kolejnych dyskusji i refleksji, których owocem jest również niniejsze opracowanie. W dużym stopniu opiera się ono również na wnioskach płynących z „obserwacji uczestniczącej”³, gdyż autor, jako diecezjalny duszpasterz młodzieży akademickiej, przez kilka lat należał do wąskiego grona osób odpowiedzialnych za organizację spotkania, a w ciągu ostatnich dwóch lat brał w nim udział jako kapłan-uczestnik.

Przedstawiony w artykule opis niektórych tylko zjawisk charakterystycznych dla świata młodzieży, a uznawanych przez wielu autorów za istotne w zrozumieniu i podjęciu wyzwań duszpasterskich oraz realizacji wskazywanych u końca artykułu

¹ Ks. dr Wojciech Wójtowicz, od 2001 roku prezbiter diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, absolwent Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie (teologia fundamentalna, religiologia, teologia pastoralna). Rektor WSD w Koszalinie.

² R. Szauer, *Duchowość młodzieży skrzatuskiej. Raport z badań młodzieży – wrzesień 2014*, <http://www.slideshare.net/ersza/religijno-i-duchowo-modziey-skrzatuskiej-43386961> (dostęp 31.07.2015).

³ Tym właśnie odniesieniem metodologicznym usprawiedliwić należy brak szerszych adnotacji bibliograficznych w niektórych częściach artykułu. Dotyczy to przede wszystkim części ewaluacyjnej.

postulatów, stanowić będzie wypadkową konkluzji płynących z różnych gałęzi nauki: antropologii (prof. S. Currò), pedagogiki (prof. R. Tonelli), psychologii społecznej (prof. T. Anatrella), socjologii (prof. J. Kurzępa) i etyki (prof. J. Hartman⁴).

1. Współczesna młodzież – młodzież skrzatuska

Fachowa literatura dostarcza dzisiaj sporego zasobu analiz i interpretacji świata wartości, zachodzących przemian oraz rodzących się wśród młodzieży nowych fenomenów społecznych. Już pobieżna lektura specjalistycznych opracowań wskazuje w tym względzie ewidentną asymetrię: dużo łatwiej jest wyliczyć i wskazać problemy oraz zagrożenia, niż odnotować wskaźniki pozytywnych zmian zachodzących w świecie młodych. Z drugiej strony zdroworozsądkowe podejście każe w sposób prosty, bez zbędnych interwencji, chronić i umacniać to co dobre, a podejmować wnikliwe analizy właśnie w kontekście tego, co domaga się korekty czy wręcz podjęcia stosownych działań celem eliminacji zjawisk negatywnych. Takie też, dominujące w pierwszej części niniejszego artykułu podejście, nie oznacza zatem, że cała młodzież czy jej większość zasługują na radykalną krytykę. Oczywistym jest także, że konfrontacja z szeroko podzielanymi wnioskami badawczymi rodzi nierzadko pokusę i ryzyko generalizacji, których świadomość trzeba zachowywać tym bardziej, gdy relacje czy opis świata młodych przybierają charakter bardziej zindywidualizowany.

Czy zatem młodzież skrzatuska, w zbadanych dotąd obszarach, różni się od ogółu swoich rówieśników – gimnazjalistów, licealistów czy studentów? Na jakie z kolei wartości, postawy i tendencje dominujące wśród ogółu współczesnej młodzieży powinni zwrócić uwagę organizatorzy spotkania oraz duszpasterze pracujący na co dzień z młodzieżą?

Wśród czynników w sposób istotny wpływających na kształtowanie się tożsamości dzisiejszej młodzieży wskazuje się najczęściej na liberalny model współczesnej ekonomii i gospodarki, fenomen globalizacji, przekształcenia modelu rodziny oraz przeżywania seksualności, a także wpływ muzyki oraz mass mediów, w tym przede wszystkim Internetu. Różnorodność i wielokierunkowość, a nierzadko również antynomia oddziaływań społecznych sprawiają, że młodzi ludzie gubią się w świecie składanych im propozycji albo popadają w aksjologiczny eklektyzm. Zjawisko to prof. J. Kurzępa określa mianem *zmiksowanej tożsamości*: „Nazywam ich *homiksami* – ludźmi o tożsamości właśnie zmiksowanej, czyli stanowiącej zlepek zapożyczeń z wielu różnych światów, które dorastający człowiek w sposób ochoczy i bezwolny odwiedza i zagospodarowuje”⁵.

⁴ Profesor Jan Hartman znany jest w Polsce przede wszystkim z nasilonej, antyklerykalnej krytyki Kościoła. Opublikowany przez niego w Tygodniu Powszechnym artykuł („Godne, bo wygodne”, marzec 2011 roku) stanowiący krytykę *młodzieżowego rozumu* w wielu miejscach wydaje się być przesadzony w sformułowaniach, mało zdystansowany i mocno pesymistyczny. Nie przekreśla to jednak przyznania słuszności niektórym tezom sformułowanym przez krakowskiego filozofa.

⁵ J. Kurzępa, *Rekolekcyjna gra pozorów. Refleksje nad (nie)skutecznością dialogu z młodzieżą*, „Homo Dei” (2014), nr 4, s. 18.

Pierwszą przestrzenią kryzysu dorastania są niestety często rodziny. Plaga rozwodów, zdrad małżeńskich, pracoholizm lub inne uwikłania implikujące powierzchowną obecność wychowawczą rodziców, odbijają się na młodych ludziach w postaci dezintegracji osobowości, braków emocjonalnych (zwłaszcza poczucie bycia niekochanym) oraz w postaci kryzysu w obszarze poszukiwania autorytetów i wartości.

Powstały „głód” młodzi najczęściej starają się najpierw wypełniać poprzez poszukiwania w przestrzeni wirtualnej, dostępnej dzisiaj na wyciągnięcie dłoni. Preferują rozmowy na czatach, pisanie postów czy zatopienie się w świecie gier. Szukają jednak nie tylko rozrywki, ale przyjaźni, miłości i poczucia przynależności. W sieci znajdują jednak jedynie ich namiastkę, a nierzadko karykaturalną formę⁶.

Przeprowadzone w 2011 r. badania wykazały, że 6% polskich nastolatków jest uzależnionych od Internetu, a 58% uważa, że dzięki portalom społecznościowym, takim jak Facebook, Twitter czy NK, nie czują się samotni. Można przypuszczać, że liczba ta systematycznie wzrasta. Niektórzy spośród badanych, zapytywani o liczbę przyjaciół czy bliskich znajomych, deklarowali, że posiadają ich setki, wskazując tym samym liczbę znajomych z internetowego profilu⁷. „Z uwagi na to, że w tym wieku [młody człowiek] buduje zręby swojej tożsamości, w sytuacji nieobecności rozsądnych dorosłych lub też obecności dorosłych, którzy nie potrafią rozmawiać z młodymi, pozostaje mu *cyberspace* oraz towarzystwo tak samo zagubionych i poszukujących rówieśników. Z tego towarzystwa docierają do niego elementy zazwyczaj niespójne aksjologicznie (...), tworzy się zatem swoisty patchwork – zlepek wartości nierówno cennych, czasami wręcz groteskowy”⁸ – stwierdza Kurzępa.

Rozczarowanie zewnętrznym światem, odkrywana niespójność i chaos pośród modeli proponowanych młodzieży, nie niszczą w niej, przynajmniej w początkowym okresie, krytycznego podejścia do świata, i przynajmniej u części, charakterystycznej dla wszystkich młodych pokoleń potrzeby życia wielkimi ideałami. Młodzi wykazują pragnienie życia w klimacie zaufania. Chcą pozbycia się wątpliwości egzystencjalnych, uwolnienia od lęków. „Młodzi manifestują różne słabości, pozostając jednak otwartymi, dyspozycyjnymi i szlachetnymi. Nie są już więźniami ideologii, jak

⁶ Warto w tym miejscu przytoczyć opinię papieża Franciszka, sformułowaną w nr 47 jego encyklice *Laudato si'*: „Dołącza się do tego dynamika mediów i świata cyfrowego, gdy staje się wszechobecna, nie sprzyjając rozwojowi zdolności do mądrego życia, głębokiego myślenia, wielkodusznego miłowania. Wielkim mędrcom przeszłości groziłoby w tym kontekście, że będą świadkami, jak ich mądrość jest przytłumiana pośród rozprasającego zgiełku informacyjnego. (...) Prawdziwej mądrości, owocu refleksji, dialogu i wielkodusznego spotkania między ludźmi, nie osiąga się jedynie na drodze gromadzenia danych, prowadzącego do przesytu i zamętu w swego rodzaju skażeniu umysłowym. Równocześnie istnieje tendencja do zastąpienia realnych relacji z innymi, ze wszystkimi związanymi z nimi wyzwaniem, przez pewien typ komunikacji za pośrednictwem internetu. Pozwala to na selekcjonowanie lub eliminowanie relacji według naszego uznania. W ten sposób rodzi się nowy rodzaj sztucznych emocji, które mają więcej wspólnego z urządzeniami i ekranami niż z osobami i przyrodą. (...) Nie powinno więc dziwić, że wraz z przytłaczającą podażą tych produktów narasta głęboka melancholia i niezadowolenie w relacjach międzypersonalnych czy też niebezpieczna izolacja”.

⁷ J. Barczykowska, *Ilumasz przyjaciół? Nie mam, bo nie mam Facebooka*, <http://www.dzienniklodzki.pl/arttykul/474198,ilu-masz-przyjaciol-nie-mam-bo-nie-mam-facebook, id,t.html?cookie=1> (dostęp 31.07.2015).

⁸ J. Kurzępa, *Rekolekcyjna gra pozorów...*, s. 18.

poprzedzające ich pokolenia. Aspirują do autentycznych relacji i poszukują prawdy, ale nie znajdując ich w otaczającej rzeczywistości, mają nadzieję na odnalezienie ich w sobie. Podobna postawa skłania ich do zwrotu ku własnym wrażeniom i ku indywidualizmowi, ukierunkowując przede wszystkim na własny użytek więzi społeczne i w ogólności poczucie interesu społecznego⁹ – konstatuje francuski psycholog T. Anatrella.

Młodzi przestają zatem poszukiwać sensu w wielkich systemach religijnych czy filozoficznych, nie nabywają umiejętności czytania i interpretowania kodów kulturowych, ale – świadomi czy częściej nieświadomi życia praktycznym postmodernizmem – chcą odnaleźć sens na drodze subiektywnych poszukiwań, wpisując się w ten sposób w obecny od dziesięcioleci nurt kulturowego załamania świata tzw. obiektywnych wartości. Zdaniem S. Currò „koncentracja na sobie bądź – mówiąc w inny sposób – *zazdrość o subiektywność* wydaje się być uprzywilejowanym sposobem zrozumienia współczesnej kultury. Pryncypium życia, projektowania przyszłości, budowania relacji i odniesień społecznych jest odnoszone *do siebie*, a nie *na zewnątrz siebie*”¹⁰.

W takiej perspektywie odniesienia do prawdy stają się coraz bardziej funkcjonalne, a coraz bardziej marginalizowany rozum łatwo może zostać sprowadzony do roli negocjatora egoistycznych interesów. Gdzie zanika prawda, łatwo rodzi się hołdowanie indywidualizmowi, konformizm mód, chętnie przejmowane są hasła równości i tolerancji, niestety bezkrytycznie aplikowane do konstruowania własnego, wygodnego świata¹¹. Egzystencja zaczyna kręcić się wokół codzienności, w której poszukuje się jak najwięcej doznań, przeżyć i obiera ciągle nowe punkty zainteresowania¹². Wartość życia wyznaczona zostaje przez intensywność przeżycia: „A więc życie to po prostu ciąg przeżyć. I trzeba się starać o to, aby te przeżycia były jak najlepsze i najprzyjemniejsze. Dobra jest nauka? Dobra – bo *ciekawa*. Dobre jest film? Dobre – bo *wzruszający*. Dobra jest Msza? Dobra – bo daje *przeżycie religijne*”¹³.

T. Anatrella, pośród licznych konsekwencji takiego stanu rzeczy, wskazuje wyraźny wzrost wśród młodych tendencji narcystycznych. Stają się oni przesadnie skoncentrowani na swoim *ego*, na zewnętrznym wizerunku, przeżywają radykalnie zmienne stany emocji, załamują się pod ciężarem życiowych wyzwań, myślą subiektywne pragnienia z realnymi potrzebami życiowymi. W sensie relacyjnym żywią obawy albo są wręcz niezdolni do podjęcia się budowy trwałego związku. Od statusu tego, który

⁹ T. Anatrella, *Il mondo dei giovani: chi sono? Che cosa cercano?*, http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/laity/Colonia2005/rc_pc_laity_doc_20030805_p-anatrella-gmg_it.html (dostęp 31.07.2015).

¹⁰ S. Currò, *Il giovane al centro. Prospettive di rinnovamento della pastorale giovanile*, Milano 1999, s. 12.

¹¹ S. Currò, *Il giovane...*, s. 11; J. Hartman, *Godne, bo wygodne*, „Tygodnik Powszechny” nr 12/3219 (20.03.2011), s. 14-15.

¹² T. Anatrella, *Il mondo dei giovani*, www.vatican.va; G. Lohfink, *Przeciwko banalizacji Jezusa*, Poznań 2015, s. 41: „Istnieje już tylko bezkształtny chaos nieskończenie wielu sprzecznych ze sobą i krzyżujących się *narracji*. W centrum znajduje się własne doświadczenie chwili, własny świat chwili, własne poczucie chwili, które jedynie informują nas o tym, że się nam coś *podoba* lub *nie podoba*, że *uważam* to za dobre lub że tego *nienawidzę*”.

¹³ J. Hartman, *Godne, bo wygodne...*, s. 15.

potrzebuje przede wszystkim brać i otrzymywać w związku sentymentalnym z rodzicami, przechodzą w ten sam typ relacji z dorosłymi partnerami (Anatrella używa w tym miejscu kategorii *dziecięce pary*), żyjąc ciągle w sferze marzeń. Paradoksem kulturowym tej sytuacji jest zdaniem Anatrelli fakt, że współcześnie od dzieciństwa próbuje się kształtować w dzieciach poczucie autonomiczności i samodzielności, a z biegiem czasu młodzi manifestują ogromny trud w ich osiągnięciu¹⁴.

Jaka jest kondycja wiary młodych? Jaki noszą oni w sobie obraz Kościoła? Osąd Anatrelli w tym względzie jest dość surowy: „Większość jest względnie oddalona od trosk o charakterze religijnym i często przyznaje brak wrażliwości i edukacji w tej mierze. W końcu ich znajomość wiary chrześcijańskiej oraz Kościoła opiera się na *kliknięciach* i konstrukcjach intelektualnych, którymi wypełnione są przestrzenie debaty społecznej, a zwłaszcza telewizyjnych oraz kinowych *fiction*”¹⁵. Swą aktualność zachowuje również wypowiedziana przed laty teza postawiona w kontekście przemian wśród młodzieży francuskiej: „Liczni młodzi nie są rzeczywiście ani za, ani przeciw wierze. Są gdzie indziej”¹⁶.

Wydaje się, że tego typu religijna alienacja staje się coraz częstsza konsekwencją procesów, które jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia trafnie zdiagnozował wybitny niemiecki socjolog religii F.X. Kaufmann. Utrzymywał on, że konsekwencją dokonujących się zmian religijności będzie przede wszystkim indyferentyzm dokonujący się w czterech etapach: odkościelnienie, odrześcijanienie, obojętność i w końcu praktyczny nihilizm. Pierwszy etap miałby polegać na indyferentyzmie wobec instytucji religijno-kościelnych; drugi na tworzeniu ruchów tzw. nowej religijności; trzeci stopień prowadziłby do porzuceniu sacrum, a czwarty w konsekwencji negowałby potrzebę stawiania pytań o Boga¹⁷.

Nie brakuje również głosów wskazujących na duży stopień subiektywizacji religijności (choć zjawisko to w dużym stopniu charakteryzuje również inne grupy społeczne), a nawet subiektywnych motywacji w okazywaniu życzliwości i niesieniu pomocy. Zjawisko to dobitnie oddaje obserwacja Hartmana: „Czy Bóg istnieje? Chyba istnieje, tak – na pewno istnieje. W każdym razie każdy ma prawo wyobrażać sobie Boga po swojemu i z Nim rozmawiać. To jest *subiektywne*. Do kościoła chodzi się dla siebie, żeby się modlić i dostać wsparcie od Boga. Nikt nie wie, co będzie po śmierci, ale na pewno coś będzie. Każdy może mieć swoje zdanie na ten temat. To też jest *subiektywne*. (...) Gdy pytam młodzież, dlaczego wspiera akcje charytatywne, słyszę nieodmiennie, że «pomagam, bo sam mogę kiedyś potrzebować pomocy»”¹⁸.

Z badań ogólnopolskich przeprowadzonych przez CBOS w 2013 r. na zlecenie Krajowego Biura Przeciwdziałania Narkomanii wynika, iż uczniowie szkół ponadgimnazjalnych nadal w zdecydowanej większości określają się mianem wierzących,

¹⁴ T. Anatrella, *Il mondo dei giovani*, www.vatican.va.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Fossion, *La catéchèse dans le champ de la communication. Ses enjeux pour l'inculturation de la foi*, Cerf, Paris 1990, 322.

¹⁷ F.X. Kaufmann, *Czy chrześcijaństwo przetrwa?*, Kraków 2004, s. 12; W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 181-182.

¹⁸ J. Hartman, *Godne, bo wygodne...*, s. 14.

jednak ich wiara jest jakościowo dość mocno zróżnicowana. Niespełna połowa badanych (45%) zadeklarowała niezachwianą wiarę w Boga. Chwile zwątpienia w tym względzie miewa co czwarty uczeń (26%), natomiast co dziesiąty (10%) przyznał, że tylko czasami wydaje mu się, iż wierzy w Boga. Brak wiary w osobowego Boga i jednocześnie przekonanie o istnieniu pewnego rodzaju „Siły Wyższej” wyraziło 7% ankietowanych. Podobne odsetki stanowią ci, którzy nie potrafią ocenić, czy Bóg istnieje oraz nie wierzą, że jest sposób, aby to sprawdzić (6%), a także ci, którzy deklarują zupełny brak wiary w Boga (6%)¹⁹.

Gdy chodzi o praktyki religijne, od lat stopniowo zmniejsza się poziom partycypacji młodzieży w mszach, nabożeństwach czy spotkaniach religijnych. Od roku 1996 odsetek ankietowanych uczniów deklarujących regularny (przynajmniej cotygodniowy) udział w praktykach liturgicznych zmniejszył się z 62 do 43%. Wzrosła natomiast liczba młodych ludzi praktykujących nieregularnie (z 21 do 34%) oraz w ogóle niepraktykujących (z 16 do 23%)²⁰.

Od wielu lat polska młodzież niemal powszechnie deklaruje, że uczęszcza na lekcje religii w szkole. W 2013 r. tylko co dziewiąty uczeń przyznał, że nie bierze udziału w katechezie²¹.

Zjawiskiem sporych rozmiarów jest wśród młodzieży kontestacja chrześcijańskiej moralności. Wyraża się to przede wszystkim poprzez wysoki poziomu akceptacji seksu przedmałżeńskiego i seksu poza instytucją zawartego i aktualnie trwającego małżeństwa. 73% ankietowanych osób młodych sądzi, że seks nie wymaga życia we wspólnocie małżeńskiej. 31% jest zdania, że również uczucia nie grają tu większej roli, w konsekwencji czego *przyjemnych, pięknych przeżyć* dostarczają również związki przelotne²².

Jak na tym tle prezentuje się młodzież skrzatuska? Zważywszy, że diecezja koszalińsko-kołobrzeska od wielu lat w dorocznych badaniach *dominicanes* i *communicantes* zajmuje miejsca końcowe spośród diecezji polskich, trzeba przyjąć, że do Skrzatusza przyjeżdżają najbardziej wierzący i najgorliwiej praktykujący spośród młodzieży regionu. Potwierdzają to dane z przeprowadzanego badania, wskazujące w niektórych obszarach noty procentowe wyższe od ogólnopolskich. 67,67% uczestników spotkania diecezjalnego określa się jako „głęboko wierzący” i „wierzący”. Wątpiący, lecz poszukujący to nieco ponad 22% z tej grupy. Obojętni stanowią 7,94%, a niewierzący, którzy zdecydowali się przyjechać do Skrzatusza to 1,92%.

51,23% młodych pielgrzymów skrzatuskich praktykuje systematycznie uczęszczanie na niedzielną Eucharystię. 38,63% czyni to niesystematycznie, a 8,76% rzadko. Dość dobre są również wskaźniki przyjmowanej Komunii świętej: 37,53% czyni to w każdą niedzielę, a 44,66 kilka razy w roku. Niestety 51% respondentów w trakcie badania miało problem z powiedzeniem czym jest dla nich Komunia Święta.

¹⁹ R. Boguszewski, M. Feliksiak, M. Gwiazda, J. Kalka, *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, w: *Młodzież 2013*, Warszawa 2014, s. 109.

²⁰ Tamże, s. 112.

²¹ Tamże, s. 117-118.

²² Tamże, s. 135.

Tak jak i w badaniu ogólnopolskim, osobliwy jest stosunek młodych do niektórych zasad moralnych oraz zobowiązań płynących z wiary. 25,23% uważa, że chodzenie do Kościoła nie jest konieczne, a w ramach praktyk religijnych wystarczy modlitwa osobista. Zdaniem 36,44% wiara jest prywatną sprawą człowieka. 42,99% uczestników skrzatuskiego czuwania uważa katolicką moralność seksualną za przesadnie radykalną i oczekuje w tej mierze rewizji nauczania Kościoła. Jednocześnie 62,61% w wydarzeniu skrzatuskim najbardziej docenia spowiedź, choć wybór ten motywują przede wszystkim okoliczności przeżycia celebracji sakramentu: w sanktuarium lub na świeżym powietrzu, często twarzą w twarz ze spowiednikiem, z możliwością dłuższej rozmowy.

49% odpowiadając na pytanie o powód przyjazdu do Skrzatusza wskazuje motywacje przeżyciowe. Wcześniej wskazywany subiektywizm zdaje się zatem mocno charakteryzować duchowość młodzieży skrzatuskiej. Prowadzący badania ks. R. Szauer określił ją w postaci następujących kategorii:

- mało bliblijna;
- mało maryjna: odpowiadając na pytanie o to, dlaczego Skrzatusz został wybrany na miejsce organizacji diecezjalnego święto młodych najwięcej osób odpowiada, że ze względu na dużo miejsca i z powodu bliskości daty odpustu;
- z niewielkim odniesieniem eucharystycznym: 50,46% docenia moment adoracji eucharystycznej, 43,92 celebrację mszy, ale czyni to ze względu na „klimat” celebracji;
- osadzona w kontekście dynamiki chwili oraz gwałtowności uczuć²³.

Tak obraz świata młodych w ogólności i w jego skrzatuskim wycinku prowokuje pytania oraz wyznacza kierunki pracy duszpasterskiej. Spójrzmy jednak najpierw na dotychczasowy przebieg spotkań w Skrzatuszu, aby potem podjąć refleksję, na ile odpowiada ona powyżej zaprezentowanym wyzwaniom kulturowym i pastoralnym.

2. Program, treść i przesłanie spotkań

a) „Daj się poprowadzić” (2009)

12 września 2009 r. skrzatuskie spotkanie młodych zgromadziło około 2 tys. uczestników. W Kościele katolickim na całym świecie obchodzony był wtedy rok kapłański, ogłoszony przez papieża Benedykta XVI. Odbywał się on pod hasłem „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Organizatorzy wydarzenia w Skrzatuszu postanowili zatem, że spotkanie oprze się na treściach, które pozwolą młodym zrozumieć ideę roku kapłańskiego, sens powołania, zainspirują ich do modlitwy za kapłanów, a także pozwolą uchwycić znaczenie oraz wyjątkowość szansy na dobrą oraz głęboką relację z duszpasterzami. Wszystkie te motywy postanowiono odnieść do figury Jezusa Chrystusa – Dobrego Pasterza i wyrazić poprzez hasło „Daj się poprowadzić”.

Spotkanie rozpoczął koncert uwielbienia animowany przez grupę ewangelizacyjną z „Przystanku Jezus”, po którym rozpoczął się panel dyskusyjny zatytułowany

²³ R. Szauer, *Duchowość młodzieży skrzatuskiej. Raport z badań młodzieży – wrzesień 2014*, <http://www.slideshare.net/ersza/religijno-i-duchowo-modziezy-skrzatuskiej-43386961> (dostęp 31.07.2015).

„Szukając zagubionej owcy”. Jego uczestnikami byli bp E. Dajczak, br. P. Flis – albertyn z krakowskiego przytuliska, ks. R. Jarosiewicz – duszpasterz Woodstocku, o. W. Gonczaruk – redemptorysta i redaktor „Radia Maryja” oraz I. Czeszejko – młoda ewangelizatorka. Rozmowa skoncentrowana była wokół różnorodnych form ewangelizacji, które – choć prowadzone w odmiennym stylu i zróżnicowane, gdy idzie o poszczególne akcenty – zbiegają się do jednego celu: do osobistego doświadczenia spotkania się z Jezusem Chrystusem oraz do odkrycia Jego Kościoła. Wielokrotnie podkreślano, iż konieczny, warunkiem budowania dialogu ewangelizacyjnego jest szczerza miłość, cierpliwość i szacunek, w sposób wyjątkowy okazywane ludziom życiowo zagubionym czy poranionym. Miłość ta jest też największym oczekiwaniem kierowanym w stronę duszpasterzy²⁴.

Uroczyste nieszpory z formularza o św. Janie Marii Vianneyu zakończył wyjątkowy gest: zgromadzona młodzież zwróciła się w kierunku kapłanów, wyciągając nad nimi ręce i wypowiadając słowa wspólnotowej modlitwy. Obserwacja i późniejsze relacje, tak ze strony duszpasterzy, jak i ze strony młodych, wskazywały na wyjątkowość w przeżyciu tego momentu, który w wymiarze kolektywnym okazał się wspólnototwórczy, mocno wpływając na dynamikę całego spotkania, a w wymiarze relacji indywidualnych, jak zaświadczało wielu księży, zaowocował wieloma gestami życzliwości młodzieży.

W ramach spotkania koszalińska wspólnota Emmanuel przygotowała dla młodzieży musical *Joshua*. Po adoracji eucharystycznej nastąpiła Msza Święta, celebrowana przez bp. E. Dajczaka, który swoje przepowiadanie oparł na słowach „Dobry Pasterz oddaje życie za swoje owce” (por. J 10,11)²⁵.

b) „Przymierz Miłość” (2010)

Blisko 3 tys. młodzieży gościło w Skrzatuszu 18 września 2010 r. W ramach przygotowań zdecydowano o podjęciu tematyki cnoty miłości. Sama idea została narodziła się w ramach dyskusji, w której zwrócono uwagę na współczesny kryzys miłości w rodzinach, jej różnorakie deformacje i płynącą stąd potrzebę ukazania jej piękna. Ustalono również, że dobrze byłoby wiązać kolejne doroczne spotkania nie tylko z jakimś uprzednio wybranym tematem, ale również konkretnym symbolem bądź znakiem. W roku 2010 zdecydowano o zakupie i dystrybucji 2500 egzemplarzy wydania Nowego Testamentu. Liczba ta okazała się niewystarczająca wobec dużego i nieoczekiwanego na tę skalę wzrostu liczby uczestników. Osoby, które nie otrzymały egzemplarza Biblii mogły potem otrzymać go w diecezjalnym referacie duszpasterstwa młodzieży.

²⁴ Z perspektywy czasu idee i opinie wyrażane przez uczestników debaty można by najlepiej oddać przywołując słowa papieża Franciszka: „Wspólnota ewangelizacyjna przez dzieła i gesty wkracza w codzienne życie innych, skraca dystans, jeśli to konieczne – uniża się aż do upokorzenia i bierze na siebie ludzkie życie, dotykając cierpiącego ciała Chrystusa w ludzi. W ten sposób ewangelizatorzy mają *zapach owiec*, a one słuchają ich głosu. Wspólnota ewangelizacyjna staje się zatem gotowa, by *towarzyszyć*. Towarzyszy ludzkości we wszystkich jej doświadczeniach, także tych dotkliwych, nierzadko długotrwałych. Wie, co znaczy długo czekać, i zna wytrwałość apostołską” (EG 24).

²⁵ Fotorelacja z wydarzenia: K. Pawłowska, *Bijące serce diecezji*, „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski” nr 38/912 (20.09.2009), s. VI-VII.

Spotkanie rozpoczął koncert grupy Anti Babylon System zatytułowany *Tam gdzie Miłość nie ustaje*. Następnie bp K. Zadarko przewodniczył nabożeństwu *Oblicza Miłości*, w znacznej mierze opartemu o świadectwa młodych ludzi, wśród których duże poruszenie wywołała młoda, niepełnosprawna dziewczyna opowiadająca o tym, jak doświadczenie choroby i cierpienia pomogło jej w odkryciu miłości Bożej.

Na Pismo Święte jako przewodnik po drogach uczenia się miłości wskazał bp E. Dajczak w nabożeństwie *Miłość musi ci ktoś podarować*. Zgromadzeni na spotkaniu otrzymali wspomniane egzemplarze Biblii i byli zachęceni do zasłuchania się w słowo Boże. Z tak przeżytego spotkania z Pismem Świętym narodziło się również postanowienie, aby młodzieży diecezji umożliwić kontakt internetowy z tekstami pomagającymi w rozmyślaniu, które przez pewien okres dostępne były na stronie internetowej bloga bp. Edwarda.

Po refleksji nad słowem Bożym nastąpił czas modlitwy eucharystycznej, najpierw adoracyjnej (*Wpatrzeni w Miłość*), a potem celebrowanej w ramach Mszy św. wotywniej (*Matka Miłości*). Warto dodać, że w uroczystą Eucharystię celebrowaną pod przewodnictwem bpa Dajczaka „wpisana” została również propozycja konkretnego, czynnego aktu miłości. Zbieraną tacę przeznaczano w dwóch częściach na rozbudowę sanktuarium oraz na refundację windy inwalidzkiej dla młodej, niepełnosprawnej dziewczyny.

Całość spotkania uwieńczył koncert zespołu Siewcy Lednicy, zatytułowany słowami z Ewangelii, które stanowią jednocześnie tytuł jednej z najbardziej znanych piosenek tego zespołu „Tak, tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham” (por. J 21,17)²⁶.

c) „Człowiek Jezusa” (2011)

17 września 2011 r. spotkanie odbywało się pod hasłem: „Człowiek Jezusa”. Taki temat miał odzwierciedlać w sobie zaproszenie do żywej komunii z Jezusem Chrystusem, a zainspirowany został motywem przewodnim roku duszpasterskiego 2010/11: *Kościół domem i szkołą komunii*. W odnalezieniu i interpretacji siebie jako „człowieka Jezusa” zgromadzonej młodzieży miały dopomóc kolejne moduły programowe spotkania. Pierwszy, pod tytułem: *Oto Matka Twoja*, wskazywał na Maryję obecną w Kanie Galilejskiej oraz pod krzyżem jako wzór człowieka trwającego przy Chrystusie i podążającego za Ewangelią.

W czasie drugiej części uczestnicy spotkania adorowali Jezusa Eucharystycznego. Nabożeństwu zatytułowane *Dlaczego zwątpiłeś?* przywoływało ewangeliczny motyw Piotra idącego po wodzie ku Jezusowi, a jego zwieńczeniem miało być całkowite zawierzenie życia Chrystusowi. Symbolicznym znakiem tego aktu były karteczki z nazwiskami, które młodzi pielgrzymi wrzucali do stągwi, umieszczonej u stóp kopii figury Matki Boskiej Bolesnej. Szczytowym i kulminacyjnym punktem spotkania była uroczysta Eucharystia, której przyświecało hasło: „Człowiek Jezusa wygrywa”. Koncelebrowało ją ok. 90 kapłanów z bpem Dajczakiem na czele.

W czasie spotkania młodzież mogła uczestniczyć w koncertach muzyki chrześcijańskiej, proponowanych przez zespoły: Gospel Rain i Full Power Spirit, Viola

²⁶ J. Markowska, *Usłyszeli Słowo*, „Gość Koszalińsko-Kołobrzegi” nr 38/964 (26.09.2010), s. IV-V.

Brzezińska oraz Diecezjalną Diakonię Muzyczną. W ramach spotkania z tzw. ciekawym gościem świadectwo do uczestników spotkania skierował Robert Spyra z fundacji Jasia Meli „Ponad horyzonty”. Gość, który w wyniku wypadku utracił nogę, opowiadał o trudzie życia z niepełnosprawnością i ciągłej potrzebie odnajdywania duchowego sensu życia w Ewangelii. W spotkaniu uczestniczyła podobna do ubiegłego roku liczba uczestników²⁷.

d) „Zapal mnie” (2012)

15 września 2012 r., w dorocznym diecezjalnym spotkaniu młodzieży w sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Skrzatuszu wzięło udział blisko 5 tys. młodych ludzi. Spotkanie było jednym z ostatnich etapów świętowania jubileuszu 40-lecia powstania diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Odbywało się ono pod hasłem: „Zapal mnie”. Obrane motto nawiązywało do dewizy posługi biskupiej pierwszego pasterza Kościoła lokalnego bpa I. Jeża: *Veni ignem mittere* (Przyszedłem ogień rzucić na ziemię). W tej perspektywie młodzi diecezjanie razem ze swym biskupem Edwardem Dajczakiem prosili Ducha Świętego o dar rozpalenia ognia wiary, jak również na nowo odkrywali sens i wartość modlitwy różańcowej.

W czasie nabożeństwa *W drodze z Maryją* do treści poszczególnych części różańcowych wprowadzały uczestników świadectwa innych młodych: młodej żony w stanie błogosławionym, dziewczyny cierpiącej na poważną i nieuleczalną chorobę oraz młodego chłopaka dzielącego się duchowymi przeżyciami ze świętowanych w maju uroczystości 40-lecia diecezji. Każdy uczestnik spotkania otrzymał różaniec z Ziemi Świętej. Bp Dajczak poprosił uczestników spotkania o kontynuację i włączenie się do wspólnego różańca poprzez Internet.

W ramach spotkania zorganizowano koncerty muzyki chrześcijańskiej (Full Power Spirit, Mate.O oraz Diecezjalna Diakonia Muzyczna) oraz przedstawienie, które zaprezentowali przedstawiciele międzynarodowej wspólnoty dla osób uzależnionych i w trudnościach *Cenacolo* z ośrodka w Giezkowie.

Eucharystię z udziałem młodych wraz z biskupem diecezjalnym koncelebrowało ponad 100 prezbiterów. Zebrane w jej trakcie ofiary jako gest solidarności zostały na potrzeby chorującego na zanik mięśni małego Maksymiliana. Spotkanie uwieńczyła *Droga światła* – modlitewna procesja ze świecami²⁸.

e) „Naprawdę bliska” (2013)

W roku 2013 skrzatuska młodzież zgromadziła się na spotkaniu z biskupami i duszpasterzami oraz rekolekjonistami z Brazylii – włoskimi kapłanami Antonello Cadeddu i Enrique Porcu, którzy wcześniej prowadzili misję ewangelizacyjną w największych miastach diecezji. Cały program koncertował się wokół ich przepowiadania oraz prowadzonej przez nich modlitwy.

²⁷ Fotorelacja z wydarzenia: K. Pawłowska, *Namiat ludzi pełen Jezusa*, „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski” nr 38/1016 (25.09.2011), s. IV-V.

²⁸ K. Pawłowska, *Zapaleni ogniem wiary*, „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski” nr 38/1068 (23.09.2012), s. VI-VII.

Dwie katechezy rekolekcyjnych (Maryja – naprawdę bliska!, Bóg jest piękny!) stanowiły zaproszenie młodych do żywej wiary, zawierzenia życia Maryi, ale mocno opierały się również na wspólnym przeżyciu wiary poprzez śpiew i zabawę. W trakcie adoracji połączonej z modlitwą wstawienniczą (*Dotyk ognia*) księża udali się do młodych, modląc się nad nimi poprzez nałożenie rąk. Modlitwie tej towarzyszyły charakterystyczne dla form charyzmatycznych znaki tzw. spoczynku w Duchu Świętym.

Warto odnotować, że w ciągu całego dnia kapłani służyli sakramentem pokuty i pojednania, z którego skorzystała tak duża liczba uczestników spotkania, że kilku księży pozostało w konfesjonalach również na czas Eucharystii, spowiadając praktycznie do samego jej końca.

Na zakończenie młodzież wraz z duszpasterzami wyruszyła z namiotu w procesji ze świecami (*Ain Karim, czyli w drogę z Maryją*) pod krzyż stojący przy sanktuarium. Każdy z młodych zabrał ze sobą do domu ikonę skrzatuskiej Piety. Mszę (*Z Maryją w wieczerniku*) koncelebrowało ponad 100 kapłanów. Liczba uczestników spotkania po raz pierwszy przekroczyła 6 tys.²⁹

f) „Jezus = Życie!” („Know Jesus – Know Life”, 2014)

W sobotę 20 września 2014 r. w sanktuarium skrzatuskim na modlitewnym czuwaniu młodzieży spotkało się ponad 5 tys. młodych osób. Zaplanowano, że tym razem spotkanie będzie formą diecezjalnej inauguracji przygotowań do ŚDM 2016. Rozpoczęło się ono wniesieniem kopii cudownej Piety i kopii krzyża Światowych Dni Młodzieży. W obecności tych znaków, Karolina i Mateusz, przedstawiciele diecezji, którzy w kwietniu br. uczestniczyli w Rzymie w uroczystości przekazania krzyża ŚDM młodym Polakom, podzielili się świadectwem wiary. Kolejny punkt programu, katecheza o sześciu prawdach wiary (*Nowe życie w Jezusie*) została zilustrowana świadectwami sześciu osób, wśród których znaleźli się: ewangelizatorka, wychodzący z uzależnień członek wspólnoty *Cenacolo*, młoda żona i mama, dziewczyna pracująca z ludźmi, którzy szukają pomocy w Domu Miłosierdzia, i wolontariuszka z darłowskiego hospicjum. Uczestnicy spotkania otrzymali CD z krótkimi katechezami w formie multimedialnej.

Gościem specjalnym tym razem była Anna Gołędzinowska, mieszkająca w Italii była modelka i celebrytka, autorka książki: *Ocalona z piekła*, która w poruszający sposób podzieliła się historią swojego nawrócenia.

Po przerwie nastąpiła adoracja Najświętszego Sakramentu *Ogień Miłości* oraz Eucharystia, której przewodniczył bp Edward (*Jezus = Życie*). Zakończyła się ona radosnym uwielbieniem pod przewodnictwem Diakonii Muzycznej. Ostatnim punktem programu było nabożeństwo rozesłania, które odbyło się przy skrzatuskiej Golgocie (*Idźcie i żyćcie!*)³⁰.

²⁹ K. Pawłowska, *Tysiące rąk dla Jezusa*, „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski” nr 38/1120 (22.09.2013), s. IV-V.

³⁰ K. Pawłowska, *Choćby nie wiem co mówili*, „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski” nr 39/1172 (28.09.2014), s. IV-V.

3. Pytania, wnioski i propozycje pastoralne

Na ile, zatem propozycja skrzatuskich spotkań odpowiada aktualnym wyzwaniom płynącym ze strony świata młodych? Co należy w niej docenić, a co poddać krytycznej analizie?

Bez wątpienia dowartościować trzeba przede wszystkim sam fakt organizacji takiego spotkania w dobie, gdy również pośród duszpasterzy coraz częściej i wbrew chrześcijańskiej nadziei pojawiają się głosy uznające młodzież za pokolenie religijnie stracone. Jest to przede wszystkim zasługą bpa E. Dajczaka, z osobą którego młodzież jednoznacznie kojarzy organizację i przesłanie płynące ze spotkań. Biskup w czasie każdego ze spotkań wielokrotnie okazywał bliskość i sympatię wobec zgromadzonej młodzieży, nawiązywał kontakt indywidualny z uczestnikami, co stało się „magnesem” przyciągającym do Skrzatusza. Taka postawa zasługuje na podkreślenie tym bardziej, że wielu młodych uskarża się na bardzo chłodny i zinstytucjonalizowany wizerunek hierarchii kościelnej, a biskupów kojarzy przede wszystkim z jednorazowym, oficjalnym spotkaniem w trakcie bierzmowania. Pośród wielu badań to właśnie między innymi sympatia oraz atencja okazywane młodym wskazywane są jako czynnik konieczny do nawiązania z nimi prawdziwej i owocnej relacji³¹.

Docenić również trzeba, co potwierdzają przywoływane statystyki, zaangażowanie spowiedników, którzy głoszą młodym Miłosierdzie Boże, nie ograniczają czasu spowiedzi i odnoszą się do penitentów z cierpliwością oraz szacunkiem. Spowiedź taka niesie dzisiaj wyjątkową szansę i stanowi moment ewangelizacyjny. W artykule poświęconym kwestii sprawowania sakramentu pokuty wobec osób młodych ks. J. Smoleń zauważa: „Motywacja jest różna. Jedni chcą po prostu uwolnić się od win, grzechów; chcą pojednać się z Bogiem, by w pełni uczestniczyć we Mszy świętej. Inni poszukują czegoś więcej – przewodnika i kierownika duchowego, który pomógłby im z każdym dniem czynić życie bardziej wartościowym. (...) Jeszcze inni szukają w sakramencie pokuty, oprócz odpuszczenia grzechów, również okazji do zwerbalizowania własnych przeżyć, wątpliwości, lęków, doznań, smutków, niepokojów i *oddania* ich w ręce *duchowego ojca*. (...) Wówczas taka spowiedź jest mocno naznaczona elementami psychoterapeutycznymi”³². Zwłaszcza ta druga perspektywa, ze względu na wcześniej opisane silne odniesienia subiektywne, powinna wyzwalać dużą czujność i roztropność. Wobec silnej przeżyciowości oraz problemów natury stricte psychologicznej kapłani powinni być szczególnie ostrożni, zwłaszcza aby nie popadać w psychologizację sakramentu i nie przekraczać swych kompetencji. Oczywiście pomocnymi będą wszelkie uwagi i wskazania o charakterze ogólnym, które pomogą, by łaska lepiej oddziaływała w człowieczeństwie, ale problemy natury innej niż duchowa czy moralna pozostawić należy specjalistom.

Warto w tym miejscu dodać, że sama obecność księży pośród młodych, wspólna modlitwa razem z nimi czy widok kapłanów, którzy sami przystępują do sakramentu

³¹ A. Fossion, *La catéchèse dans le champ de la communication*, s. 341-342.

³² J. Smoleń, *Jak dzisiaj spowiadać ludzi młodych?*, w *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn. Kraków 2012, s. 385-386.

pokuty albo proszą o modlitwę, w wymiarze znakowym wydaje się nie do przecenienia. Współczesną młodzież pociąga z pewnością nie autorytarne narzucanie prawdy, ale bycie w prawdzie, a dotyczy to przede wszystkim duszpasterzy. Jeśli tak często młodzi wartościują świat poprzez subiektywne odniesienia i kategorie, to z pewnością w sposób wyjątkowo zachęcający przemawia do nich znak „szczęśliwego księdza” (jakkolwiek różne treści wpisują oni w samo pojęcie szczęścia). „Skoro on jest szczęśliwi, to zdaje się coś w tym być” – komunikują młodzi³³.

Dużym walorem spotkań skrzatuskich jest również właściwy, dobry język komunikacji z młodymi, począwszy od haseł przyświecających spotkaniom (choć ich pełna zgodność z nierzadko wielowątkowym programem spotkań budzić może pewne zastrzeżenia³⁴), poprzez grafikę plakatów reklamowych, konstrukcję nabożeństw, aż po dobór celebransów, kaznodziejów, konferencjonistów, konferansjerów czy wykonawców muzycznych. Znaczenie języka religijnego i właściwej metodologii w duszpasterstwie młodzieży w tej perspektywie dobrze oddaje prof. Kurzępa: „Korzystne jest zaproszenie słuchaczy, szczególnie młodych, którzy w sposób psychologicznie uzasadniony skupieni są na *ku-sobnej* perspektywie postrzegania świata, do wysyłania osobistych *messages* do Pana Boga, do poważnego wsłuchiwanie się w Niego, ale i lustrowania samych siebie poprzez Jego *wizerunek, styl, aurę!* Używam tych słów, gdyż stanowią one współczesne kody komunikacyjne czytelne dla młodych, a – jak wcześniej wskazywałem – jedną ze skuteczniejszych metod w procesie perswadowania, zachęcania, przekonywania jest posługiwanie się językiem zrozumiałym dla rozmówców oraz odnoszenie się do tych skojarzeń i pojęć, które są w ich świecie nośne, używane, które po prostu stanowią dla nich punkt odniesienia”³⁵. Konieczna zatem w tym względzie staje się pewna dialektyczność: i uwzględnienie sprawdzonych sposobów pracy duszpasterskiej, i nasłuchiwanie aktualnych tendencji kulturowych.

Taki charakter spotkań wypracowuje przestrzeń osobistego doświadczenia wiary, w którym Bóg staje się prawdziwie bliski, niczego co dobre nie odbierający, przyjęty sercem i znający nas po imieniu. Polskie dzieci i młodzież od dwudziestu pięciu lat korzystają z możliwości uczestnictwa w szkolnej katechezie, która z różnym skutkiem wprowadza katechizowanych w obszar prawd wiary, ale z pewnością stawiać należy pytanie na ile prowadzi ona do „osobowego przyłgnięcia człowieka do Boga” (por. KKK 150). Wiele proponowanych w Skrzatuszu form modlitwy (wskazać tu należy przede wszystkim modlitwę osobistego powierzenia się Panu Jezusowi czy Maryi, akty osobistej modlitwy w czasie dorocznej adoracji, modlitwę charyzmatyczną) oraz

³³ Dla zobrazowania tego mechanizmu warto przytoczyć przykład z ostatnich rekolekcji młodzieży męskiej w WSD w Koszalinie. Jeden z uczestników, przyznając, że tematyka życia kapłańskiego proponowana mu w czasie spotkań z księżmi i klerykami go przerasta, ale przemawia do niego styl i pogodny sposób przepowiadania. Tak sytuację tę odnotowuje dziennikarka: „Również Michał przyznaje, że temat pokory na razie go przerasta. (...) Rozumie (...), że bycie księdzem to nie błyszczenie z ambony i wozienie się dobrym autem. To powołanie do bycia pokornym i ubogim. Ufa, że coś w tym jest. *Skoro oni są szczęśliwi...*” – K. Matejek, *Rodzicie tego nie kupią*, „Gość Koszalińsko-Kołobrzeski” nr 33/1218 (16.08.2015), s. III.

³⁴ Dla przykładu: szczegółowe porównanie programów z 2012 i 2013 r. niesie ze sobą dość oczywistą konkluzję, że hasła z roku 2012 lepiej pasowałyby do programu z roku 2013, i odwrotnie.

³⁵ J. Kurzępa, *Rekolekcyjna gra pozorów...*, s. 19.

podkreślany przez bp. Dajczaka postulat odkrycia bezwarunkowej miłości Bożej służą odkrywaniu przez młodych osobistego, egzystencjalnego charakteru wiary. Taki też, kerygmaticzny cel od początku przyświeca organizatorom spotkania.

Z drugiej strony, w fazie projektu i przygotowań duszpasterskich, nie można zapominać o wspomnianym, pokoleniowym ryzyku subiektywizacji i sentymentalizacji, którym młodzi poddają proponowane im treści. Ryzyko takie staje się tym większe, gdy młodzież przywożona do Skrzatusza pozostaje bez formacji w parafiach, a jego możliwość podkreślają przytaczane badania ks. Szauera. Trzeba w tym miejscu wspomnieć również o konieczności dużej roztropności ze strony organizatorów. Dużo zakłopotania pośród młodych w 2013 r. wywołały nieznane wielu formy modlitwy charyzmatycznej – *glosolalia*, tzw. spoczynki w Duchu Świętym czy dar prorocstwa. Warto na przyszłość zadbać, aby propozycja takiej duchowości poprzedzona była stosownym wprowadzeniem i komentarzem.

Tym bardziej więc w przepowiadaniu oraz modlitwie warto jeszcze bardziej podkreślać obiektywność słowa Bożego. Artykułować trzeba moc i znaczenie „prawdy, która wyzwala” (por. J 8,32), stając się tym samym integralnym programem na całe życie, a także skutecznym remedium na narcyzm czy subiektywizm, tak bardzo obecne dziś również w formach *new age* oraz duchowości o charakterze gnostyckim. Dobrze się stanie, jeśli pośród proponowanych treści i wygłaszany świadectw mocno i dobitnie wybrzmiewać będzie komunikat, że normy oraz prawa ustalane przez Kościół nie naruszają wolności młodego człowieka, ale służą jej rozwojowi.

W tej mierze docenić należy charakter i treść świadectw głoszonych w Skrzatuszu, zwykle dobrze osadzonych w kontekście eklesjalnym i podpartych nauczaniem Kościoła. Jeśli, jak uważają Tonelli i Currò, duszpasterstwo młodzieży powinno być „przestrzenią i miejscem wypracowywania sensu życia” oraz zwiastowaniem Chrystusa wewnątrz świata problemów ludzi młodych³⁶, to podkreślić trzeba, że wiele z tychże świadectw w sposób trafny podkreślało sens ofiary czy cierpienia, wymiar wysiłku woli i kwestię odpowiedzialności w miłości relacyjnej. Siłę oddziaływania posiada również znak tacy w połowie przekazywanej na cele dzieci lub młodych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Na przyszłość godnym uwagi wydaje się postulat obecności w szerszym zakresie tematyki dojrzewania, seksualności, czystości, czy przygotowania do małżeństwa, które stanowią dziś pole wielu zmagania i doświadczeń.

Warte odnotowania i pozytywnej oceny są zrealizowane już pomysły dystrybucji Biblii czy płyt z katechezą multimedialną. Nieporozumieniem byłoby oczekiwać, że jedno diecezjalne spotkanie stanie się szansą na nadrobienie wielu braków *wiary rozumnej* wśród młodych. Bez wątpienia trzeba jednak intensyfikować oddziaływania także w tym kierunku, pogłębiając zwłaszcza motywy katechezy sakramentalnej (nie było dotąd w Skrzatuszu katechezy czy świadectwa wprost ukierunkowanych na pogłębienie wiary eucharystycznej czy rozumienie sakramentu pokuty, tak docenianych przez uczestników). Kwestia otwartą pozostaje pytanie, czy nie warto by dedykować całego, jednego spotkania treściom maryjnym, które wydają się być dotąd obecne

³⁶ R. Tonelli, *Per una pastorale giovanile al servizio della vita e della speranza*, Torino 2002, s. 13, 90-91; S. Currò, *Il giovane...*, s. 48.

w formie dość „rozdrobnionej”, tzn. bardziej w postaci tła czy pewnego treściowego aneksu, niżli centralnego przesłania.

Poważnym zarzutem kierowanym w kierunku organizatorów spotkania była opinia, wielokrotnie powtarzana zwłaszcza wśród duszpasterzy, że jest ono typowym *eventem* organizowanym raz do roku, z którego nie wynikają żadne konsekwencje dla całorocznej pracy duszpasterskiej z młodzieżą w parafiach. Trzeba się jednak zastanowić, kto powinien być adresatem tak sformułowanej uwagi? Z pewnością wskazane byłoby, żeby na bazie spotkania skrzatuskiego powstawał program np. comiesięcznych spotkań w parafiach, uprzedzających lub kontynuujących tematykę wydarzenia. Można by oczywiście taki program skonstruować odgórnie, ale wydaje się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby to sami duszpasterze, znając najlepiej powierzoną im młodzież, „przedłużali” skrzatuskie spotkanie, wracając do jego przesłania w ciągu roku. Z badań ks. Szauera wynika, że 55,06% badanych respondentów oczekuje większej oferty dla młodzieży ze strony ich duszpasterzy, choć jednocześnie 61,91 przyznaje, że otrzymuje możliwość spotykania się i formowania w parafiach. Znow jednak trzeba postawić pytanie, na ile pastoralna odpowiedź prezbiterów w parafiach jest adekwatna do potrzeb, pytań i sytuacji młodzieży? Nie wolno zapominać, że programowanie strategii duszpasterskich każdorazowo powinno rozpoczynać się od dogłębnej analizy i dialogu, a wystrzegać powielania utartych a nieaktualnych już schematów.

W tej perspektywie niewykorzystaną do tej pory szansą wydaje się być potrzeba większej i bardziej zauważalnej obecności ruchów oraz stowarzyszeń młodzieżowych. W Skrzatuszu obecni zwykle są przedstawiciele KSM, młodzież Ruchu Światło-Życie, katolicy harcerze, przedstawiciele SNE, ale zauważyć ich można przede wszystkim w roli pomocników organizatorów, służb porządkowych i medycznych. Jak się wydaje, w niewielkim do tej pory stopniu została wykorzystana okazja do przedstawienia się i swoistej reklamy tychże wspólnot. Podobnie, jak do tej pory, zbyt słabo wyeksponowana była powołaniowa obecność kleryków seminarium duchownego, niezmiernie ważna w perspektywie spadku liczby powołań do kapłaństwa.

Ważne jest w każdym razie to, że Skrzatusz stanowi świetną okazję do łamania stereotypu rozpowszechnianego przez niektóre media, jakoby Kościół był dziś jedynie społecznością osób starszych i nierozumiejących współczesnego świata. Młodzi mają okazję spotkać innych, wierzących młodych. Warto, aby organizatorzy wykorzystali ten fakt, podejmując próbę zaproponowania młodym także tematyki eklezjologicznej (odnowa osobistej wiary w Kościół i wiary w jego nauczanie, odkrycie w nim własnego miejsca i charyzmatów, modlitwa za wspólnotę).

Jeśli tak wielu młodych poświęca dziś znaczną część wolnego czasu zainteresowaniom i rozrywce w Internecie, to warto z pewnością angażować się w tym kierunku, proponując młodym pożyteczne i rozwijające duchowo treści. Po kilku latach skromnej działalności opartej o kilkoro wolontariuszy przestał istnieć diecezjalny portal młodych (*mlodzi.koszalin.opoka.org.pl*). Raczej niewielka pozostaje aktywność na profilu społecznościowym facebooka (Diecezjalne Spotkanie Młodych – Skrzatusz). Jeśli spotkania w ostatnich latach gromadziły ok. pięć tysięcy młodzieży, to liczbę niespełna półtora tysiąca osób, które polubiły tenże profil należy uznać za niewielką. Po liczbie wejść na portal *dobremedia.org* sądzić można, że dość dobrze sprawdził się

pomysł kontynuowania tygodniowej modlitwy różańcowej za pośrednictwem Internetu, w łączności z biskupem. Nieco gorzej powiodła się próba proponowania młodym rozmyślań i refleksji biblijnych. Problemem w tym aspekcie jest przede wszystkim zbyt mała ilość osób mogących się zaangażować w tę działalność. Trudno byłoby oczekiwać jej od diecezjalnego duszpasterza młodych, który jednoosobowo koordynuje całą pracę w diecezji. Równie trudno jednak powierzyć prowadzenie takich, oficjalnych stron tylko samej młodzieży, której zabraknąć może kompetencji do konstruowania czy oceniania udostępnianych treści.

Wtórne pozostają problemy natury organizacyjnej, sprowokowane zwłaszcza przez duży wzrost liczbowy uczestników spotkania. Łatwo w ostatnich latach było zauważyć, że niektórzy z nich przyjechali do Skrzatusza bądź to z jakiegoś katechetycznego obowiązku czy wręcz przymusu (np. w ramach przygotowania do bierzmowania), bądź dla zabicia nudy czy chęci znalezienia jakiejś formy rozrywki.

Rodzi to pytania, na które nie jest łatwo znaleźć odpowiedź: czy spotkanie skrzatuskie kierowane jest raczej do młodzieży w jakimś stopniu już się formującej (takiej wg statystyk jest najwięcej) czy raczej ma być wydarzeniem ukierunkowanym przede wszystkim na chłodnych i obojętnych? Jak pogodzić obecność jednych i drugich? Jak ulepszyć funkcjonowanie spotkania w wymiarze logistycznym? I w końcu: ile lat powinno trwać spójny, przemyślany cykl tematyczny, a co się z tym wiąże – co ile lat następować będzie pełna wymienialność uczestników spotkania? Na powyższe dylematy i pytania trzeba będzie udzielić odpowiedzi w ciągu kilku najbliższych lat.

Nie można z pewnością ulec pokusie „zaczarowania” statystykami samymi w sobie i sukcesem liczbowym. Źle byłoby, gdyby rozrost liczebny spotkania przynosił konsekwencje w postaci osłabienia jego duchowych aspektów. Niedobrze jest również, gdy duszpasterze czy katecheci wymuszają na młodych obowiązek uczestnictwa w spotkaniu. Z drugiej strony znane są świadectwa osób, które do Skrzatusza przyjechały powodowane takimi właśnie motywacjami, a wyjechały ze spotkania odnowione czy nawet przemienione duchowo. Forma przymusu stała się w ten sposób „szczęśliwą winą”. Fakty takie sugerują zatem konieczność dużej roztropności, wrażliwości i jednostkowego rozeznania ze strony duszpasterzy czy katechetów organizujących wyjazd na spotkanie.

Zakończenie

Skrzatuskie spotkania młodych są z pewnością okazją do ożywienia relacji z Chrystusem i jego Kościołem dla wielu młodych, spośród których znaczna część, nawet jeśli pozostaje aktywna w wymiarze wiary, to jednak porusza się w obszarze podobnych problemów czy dylematów, co pozostali rówieśnicy. Dobrze się stało, że podstawowym przesłaniem, które płynie ze Skrzatusza, jest komunikat przekonujący, że Kościół wciąż pokłada w nich nadzieję, nie rezygnując przy tym z trudu przekazu mało popularnych w świecie idei czy wartości. Jak się wydaje, na tym właśnie w znacznej mierze polegał fenomen popularności wśród młodych papieża św. Jana Pawła II. Dobrze również, że Skrzatusz kojarzy się z obrazem Kościoła misyjnego, zapraszającego, który wychodzi naprzeciw poszukiwaniom młodych, nawet jeśli oddalili się oni od Ewangelii.

Z pewnością wydarzenie to stanowi duży impuls dla wiary i zaangażowania młodych w Kościoł, ale może pozostać tylko impulsem, który zostanie zmarnowany, jeśli nie będzie podjęty oraz duszpasterstwo zagospodarowany w parafiach, a zwłaszcza wspólnotach.

Bibliografia

- „Skoro oni są szczęśliwi...” – K. Matejek, *Rodzicie tego nie kupią*, „Gość Koszalińsko-Koło-brzeski” nr 33/1218 (16.08.2015), s. III.
- Anatrella T., *Il mondo dei giovani*, www.vatican.va.
- Anatrella T., *Il mondo dei giovani: chi sono? Che cosa cercano?*, http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_councils/laity/Colonia2005/rc_pc_laity_doc_20030805_p-anatrella-gmg_it.html.
- Barczykowska J., *Ilu masz przyjaciół? Nie mam, bo nie mam Facebooka*, <http://www.dzienniklodzki.pl/artukul/474198,ilu-masz-przyjaciol-nie-mam-bo-nie-mam-facebook, id, t.html?cookie=1>.
- Boguszewski R., Feliksiak M., Gwiazda M., Kalka J., *Młodzież o sobie: wartości, obyczajowość, grupy odniesienia*, w: *Młodzież 2013*, Warszawa 2014.
- Currò S., *Il giovane al centro. Prospettive di rinnovamento della pastorale giovanile*, Milano 1999.
- Fossion A., *La catéchèse dans le champ de la communication*.
- Fossion A., *La catéchèse dans le champ de la communication. Ses enjeux pour l'inculturation de la foi*, Cerf, Paris 1990.
- Hartman J., *Godne, bo wygodne*, „Tygodnik Powszechny” nr 12/3219 (20.03.2011), s. 14-15.
- Kaufmann F.X., *Czy chrześcijaństwo przetrwa?*, Kraków 2004.
- Kurzępa J., *Rekolekcyjna gra pozorów. Refleksje nad (nie)skutecznością dialogu z młodzieżą*, „Homo Dei” (2014), nr 4, s. 18.
- Lohfink G., *Przeciwko banalizacji Jezusa*, Poznań 2015.
- Markowska J., *Usłyszeli Słowo*, „Gość Koszalińsko-Koło-brzeski” nr 38/964 (26.09.2010), s. IV-V.
- Pawłowska K., *Bijące serce diecezji*, „Gość Koszalińsko-Koło-brzeski” nr 38/912 (20.09.2009), s. VI-VII.
- Pawłowska K., *Choćby nie wiem co mówili*, „Gość Koszalińsko-Koło-brzeski” nr 39/1172 (28.09.2014), s. IV-V.
- Pawłowska K., *Namiot ludzi pełen Jezusa*, „Gość Koszalińsko-Koło-brzeski” nr 38/1016 (25.09.2011), s. IV-V.
- Pawłowska K., *Tysiące rąk dla Jezusa*, „Gość Koszalińsko-Koło-brzeski” nr 38/1120 (22.09.2013), s. IV-V.
- Pawłowska K., *Zapaleni ogniem wiary*, „Gość Koszalińsko-Koło-brzeski” nr 38/1068 (23.09.2012), s. VI-VII.
- Piwowarski W., *Socjologia religii*, Lublin 1996.
- Smoleń J., *Jak dzisiaj spowiadać ludzi młodych?*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn. Kraków 2012.
- Szauer R., *Duchowość młodzieży skrzatuskiej. Raport z badań młodzieży – wrzesień 2014*, <http://www.slideshare.net/ersza/religijno-i-duchowo-modziey-skrzatuskiej-43386961>.
- Tonelli R., *Per una pastorale giovanile al servizio della vita e della speranza*, Torino 2002.

Streszczenie

Artykuł poświęcony jest corocznym diecezjalnym spotkaniom młodzieży w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Skrzatuszu, które od kilku lat są największym wydarzeniem duszpasterskim w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Stanowi on próbę syntetycznego opisu tego wydarzenia, będąc jednocześnie formą sprawozdania, ewaluacji oraz próbą odniesienia go do całokształtu wyzwań kulturowych i duszpasterskich, które płyną ze strony świata młodych. W tej perspektywie, pomimo potrzeby dalszych analiz i korekt, skrzatuskie spotkanie z pewnością stanowi moment ewangelizacji młodych oraz chrześcijańskiej odpowiedzi na ich różnorakie problemy.

Słowa kluczowe: Skrzatusz, spotkania młodych, duszpasterstwo młodzieży, kultura młodzieżowa, religijność młodych

Summary

SKRZATUSZ – MEETINGS OF THE YOUNG IN THE FACE OF CULTURAL AND PASTORAL CHALLENGES OF MODERN WORLD

The article discusses the annual diocesan meetings of young people in the sanctuary of Our Lady of Sorrows in Skrzatusz, which for several years is the biggest pastoral event in the diocese of Koszalin-Kolobrzeg. It is an attempt to synthetic description of the event, while at the same time form of reports, evaluations and attempt to relate it to the whole cultural and pastoral challenges that flow from the world of young people. In this perspective, despite the need for further analysis and adjustments, this meeting is certainly a moment of evangelization of young people and the Christian response to their various problems.

Keywords: Skrzatusz, meetings of the young, ministry of the young, culture of the young, religiousness of the young